GŁOS POMORSKI

Nr. 25 — Rok 4. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 150.000 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **3.812 500** mkp., przedpłata na poczcie z odnoszeniem do domu miesięcznie **4.324.500** mkp. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 5.600.000 mkp., do Niemiec 7.500.000 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 18,— fr., (z wysyłką co 2-gi dzień 14 fr.) do Anglji 5 shillingów, do Stanów Zjednoczonych 80 cents W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strejki, przeszkody techniczne i. t. d. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Przy waloryzacji obowiązuje odpowiednia dopłata. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: **Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziadz, P. K. K. P. Grudziądz.** — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędnosci, Oddział w Poznaniu nr. **201193.** Miejsce płatności wykonania **Grudziądz.**

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokosci milimetra **w dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 100.000 mk. **w dziale reklamowym na** stronie 1-3 łam. przed tekstem 500.000 mk., wśród tekstu 300.000 mk., za tekstem 240.000 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** doohodzi 150% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, **płatne** w markach polskich lub ich wartosci walutowej. Za tłomaczenia **oblicza** się 20% nadwyżki. — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia zlecane przed dniem zmiany cen. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialnosc i za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południu.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** środa, dnia 30-go stycznia 1924. | Telefon nr. **50 i 51.**

BANK POLSKI.

Ogłoszenie statutu. — Zapisy rozpoczynają się w wtorek 29. b. m.

Warszawa, 28. 1. (Pat.) W n.r 8 Dziennika Ustaw ogłoszono rozporządzenie p. Prezydenta Rzplitej z dnia 20 stycznia 1924 r., ustanawiające dla akcyjnego banku emisyjnego pod firmą Banku Polskiego, załączony do rozporządzenia i w art. 93 ujęty specjalny statut, stanowiący integralną część tego rozporządzenia i nadające Bankowi Polskiemu specjalne, statutem określone przywileje. Rozporządzenie to, które weszło w życie dnia 25 stycznia rb., zawiera upoważnienie dla ministra skarbu na utworzenie Banku Polskiego na zasadach ustalonych w statucie.

Warszawa, 28. 1. (Pat.) Prospekt komitetu organizacyjnego Banku Polskiego, zawierający warunki zapisów na akcje, zostanie ogłoszony w dniu jutrzeiszym. Oddział główny P. K. K. P. rozpocznie przyjmowanie zapisów we wtorek, 29 stycznia br.

Wskaźnik drożyźniany, stosowany będzie od 15. stycznia 1924.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Warszawa, 29 stycznia.

Sejmowa komisja ochrony pracy na wczorajszem posiedzeniu odrzuciła wszystkie merytoryczne poprawki Senatu do ustawy o obowiązkowem stosowaniu wskaźnika drożyźnianego przy płacach zarobkowych, pozostawiając tylko poprawkę ustalającą, że ustawa ma wejść w życie i być stosowaną **od 15 stycznia 1924 r.**

Sprawa ta na plenum Sejmu ma być załatwioną **definitywnie** jeszcze w bieżącym tygodniu.

Konwent Senjorów uważa uregulowanie budżetu za najkonieczniejszą pracę na przyszłość.

Warszawa, 28. 1. (Pat.) Dziś w południe w gabinecie p. marszałka sejmu odbył się konwent senjorów. Omawiając program prac na najbliższą metę, wszystkie kluby stanęły na stanowisku, że nad wszystkiemi sprawami musi dominować budżet na rok 1924 i że wszystkie sprawy tak na plenum jak i w komisjach muszą być rozpatrywane z tego punktu widzenia. Budżet ma być załatwiony przez sejm przed ferjami wielkanocnemi. Aby to umyźliwić, p. marszałek wystosował apel do przewodniczących klubów o skrócenie przemówień na komisji budżetowej i o możliwe nie podwyższanie na komisjach wydatków preliminowanych w budżecie. Gdyby budżet nie był załatwiony w komisji, p. marszałek postawi go i tak na porządku dziennym plenum Sejmu.

Niezachwiane stanowisko Poincarego i Jaspara.

Paryż, 28. 1. (Pat.) Poincare i Jaspar podczas wczorajszej konferencji stwierdzili, że dochody z Zagłębia Ruhry można przypuszczalnie obliczać na jeden miljard franków rocznie. Co się tyczy podstaw nowego gabinetu angielskiego, to Poincare i Jaspar mają nadzieję, że Mac Donald przyczyni się do ułatwienia uregulowania sprawy odszkodowań.

Obaj mężowie stanu stwierdzili pozatem z zadowoleniem, że w pracach komitetów rzeczoznawców przedstawiciele Francji i Belgji postępują jednomyślnie.

Przedmiotem konferencji była również sprawa ruchu separatystycznego w Palatynacie. Jest prawdopodobne, że Francja nie będzie nalegała na uznanie rządu separatystycznego, natomiast pod żadnym pozorem nie zgodzi się na powrót wydalonych urzędników niemieckich na terytorjum okupowane.

Trocki pod silną strażą „czeki“.

Kamieniewa-Rozenfelda (żyda) obito po twarzy. Trocki w przededniu wygnania.

(Telegram „Głosu Pomorskiego.“)

Ryga, 28 sierpnia.

Z Moskwy telegrafują: Przebieg kongresu miał charakter niezwykle burzliwy. W trakcie gwałtownej dyskusji powstała **ordynarna bijatyka; wypoliczkowano Kamieniewa-Rozenfelda.** Postanowiono nie aresztować (?!) Trockiego, lecz **ograniczyć jego możność poruszania** się w ten sposób, że nie może on korzystać z połączeń kolejowych. Istnieje projekt **osadzenia Trockiego w jednem z miast południowej Rosji.**

Zamiar aresztowania Trockiego nie uzyskał większości głosów, obawiano się bowiem rozruchów w wojsku. **Trockij znajduje się obecnie pod silną strażą „czeki!“**

P. minister Zamoyski zachorował.

Warszawa, 28. 1. (Pat.) P. minister Zamoyski obłożnie zachorował. Wobec blisko 40-stopniowej temperatury, p. minister z polecenia lekarzy przed upływem dni kilku nie będzie mógł opuścić łóżka. Przebieg choroby normalny. Przy pierwszej sposobności p. minister wyjedzie natychmiast do Warszawy.

Generał Wroczyński aresztowany?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 stycznia.

W kołach sejmowych rozeszła się wiadomość, że łącznie ze sprawą wykrycia spisku P. P. P. **aresztowany został b. generał i kierownik min. spraw wojskowych Wroczyński,** pozostający obecnie na emeryturze. Z powodu choroby jego żony pozostaje generał w areszcie domowym.

Wielki kongres faszystów w Rzymie.

Rzym, 28. 1. (Pat.) W atmosferze wielkiego napięcia i ogólnego zainteresowania są tu czynione przygotowania do dzisiejszego zgromadzenia wielkiej rady faszystów. Odbędzie się ono dzisiaj wieczorem w Palazzo Venezia. Około 700 delegatów z całych Włoch weźmie udział w zgromadzeniu. Mussolini wygłosił mowę, w której określi stosunek rzadu i faszyzmu do wyborów i do obecnej sytuacji politycznej.

Nowy gwałt czeski.

(Telegram „Głosu Pom.“)

Preszburg, 28 stycznia.

Władze rządowe czeskie wystosowały tajny okólnik do władz I i II instancji, zawierający polecenie, aby władze te **przeszkadzały słowakom ze Spiża i Orawy uczęszczać do szkoły w Polsce.** Chodzi tutaj o przeszkodzenie słowakom w utrzymywaniu kontaktu z Polską, wiadomo bowiem, że niepodległościowcy słowaccy są stronnictwem polonofilskiem.

Afera szpiegowska we Lwowie.

(Telegram „Głosu Pom.“)

Lwów, 27 stycznia.

Sensacją dnia jest aresztowanie oficjała **Oresta Dumy** i funkcjonarjusza pocztowego **Mikołaja Gembarowskiego.**

Policja wpadła na ślad, jak powiadają, gdyż śledztwo jest otoczone na razie tajemnicą, że Duma **wydawał Ukraińcom legitymacje, jako monterom zarządu technicznego telegrafu i telefonu** i w ten sposób umożliwiał im pod rzekomą naprawą telefonów **przejmowanie rozmów państwowych,** a w jakich celach, to ustali śledztwo.

Policja dokonała rewizji w domu Ukraińca Dumy i dostała w swe ręce sensacyjne dokumenty, które go nadzwyczaj obciążają. Sprawa ta wywołała we Lwowie wielkie wrażenie.

Łącznie z tą sprawą skradziono w drodze z dworca głównego do urzędu pocztowego **pakiet niezmiernej wartości.** Śledztwo prowadzi na razie policja. **Duma i Gembarowski zostali odesłani do sądu karnego.**

Pogromy żydowskie w Petersburgu.

(Telegram „Głosu Pom.“)

Moskwa, 25 stycznia.

Dnia 22 stycznia rano w Petersburgu, na placu przed dworcem kolei Mikołajewskiej, po nadejściu wiadomości o śmierci Lenina zebrał się wielki wiec.

Gdy jeden z agitatorów oświadczył, że Lenin był jedynym dygnitarzem bolszewickim Rosjaninem, zaś wszyscy inni żydami, tłum zaczął wznosić okrzyki **„Precz z żydami, mamy ich dość!“**

Tłum podjudzony następnie przez agitatorów **rzucił się na sklepy żydowskie i począł je rabować.** Skonsygnowana **milicja konna zdołała tłum rozprószyć.**

*

Berlin, 28. 1. (Pat.) Według doniesień z Waszyngtonu krążą tam pogłoski, iż specjalna komisja senatu zajmuje się obecnie badaniem stosunków rosyjskich. Prezydent Coolidge postanowił podobno poczekać wyników tej ankiety, która mogłaby się ewentualnie **przyczynić do zmiany stanowiska rządu.**

P. Benesz znowu przy robocie...

Grudziądz, 29 stycznia.

(§) P. Benesz nie da sie wychylić z równowagi...

Poniósłszy sromotną porażkę na Zjeździe Małej Ententy w Białogrodzie — p. Benesz rzucił się z ogromnym tupetem na flukta wielko-mocarstwowej polityki, chcąc zatrzeć za wszelką cenę poprzednią porażkę.

Oto — jak donoszą telegramy — przyjazd p. Benesza, ministra spraw zagranicznych Czechosłowacji dokonany został przy rozgłosie niezwykłej reklamy...

Zaraz po przybyciu do Paryża p. Benesz uważał za stosowne, przyjąć dziennikarzy, oświadczając im w sposób beneszowsko-tajemniczy, że zdaje sobie sprawę z wielkich obowiązków, jakie w obecnej chwili ciążą na tych czynnikach, którym zależy na utrzymaniu pokoju, gwarantowanego przedewszystkiem przez dobre stosunki pomiędzy Francją i Anglją.

Prasa paryska donosi, że Benesz konferował w Londynie z Ramsay Mac Donaldem i że **przedłoży on Poincaremu plany nowego premjera angielskiego w związku z rozwiązaniem sprawy niemieckiej.** Plany te polegać mają na uregulowaniu sprawy niemieckiej przy pomocy Ligi Narodów, podobnie jak to miało miejsce z Anglją. —

P. Benesz zatem na serjo pośredniczy!

Charakterystycznem jest, iż w kołach politycznych wspominają, że już od kilku dni z inicjatywy Mac Donalda nawiązany został kontakt między Paryżem i Londynem. Prezydent Millerand ma sie odnosić przychylnie do tych planów. Zadaniem Benesza byłoby dalsze posunięcie tej sprawy.

Niemniej ciekawem jest, iż w kołach politycznych francuskich panuje wielkie zainteresowanie projektami i perspektywami przypisywanymi Mac Donaldowi i Beneszowi.

Koła, grupujące się naokoło Barthou i Herriot'a, entuzjazmują się również planami Benesza. Koła bloku narodowego mają zamiar wyzyskać te plany dla powstrzymania Ramsay'a Mac Donalda od energicznych wystąpień w sprawie niemieckiej i w sprawach kontynentalnych wogóle.

Tak to p. Benesz ugania po stolicach **wielkich mocarstw,** roznosząc wszędzie sławę swego malutkiego, a czupurnego narodu.

A my, Polacy?

Śpimy snem, ale już nie snem sprawiedliwego człowieka, lecz snem próżniaczem, beznadziejnem.

Kiedyż ocknie się nasze ministerstwo spraw zagranicznych i da Europie znać o sobie?!!

Pogrzeb Lenina.

Moskwa, 28. 1. (PAT.) Pogrzeb Lenina odbył się **27 bm.** o godz. 2 popoł. Na całem terytorjum Rosji sowieckiej oddane były o tej godzinie salwy armatnie. W fabrykach puszczono w ruch syreny. Pociągi zatrzymano na 5 minut, tak samo na 5 minut wstrzymany został ruch telegraficzny i ruch na radjostacjach. Radjostacje przesłały sobie nawzajem następujące słowa: Lenin umarł, ale jego dzieło żyje nadal. W obchodzie pogrzebowym wzięły udział ogromne tłumy. Niemiecki poseł złożył w imieniu ciała dyplomatycznego wieniec na trumnie Lenina.

93-cie posiedzenie Sejmu.

Warszawa, 28. 1. (PAT.) P. marszałek wygłosił przemówienie, poświęcone pamięci zmarłych posłów Lutosławskiego, Przewrockiego i Kryńskiego, charakteryzując działalność i zasługi wyżej wymienionych.

Przystąpiono do dalszej rozprawy nad ustawą wojskową.

P. Dubiel (Piast) podkreślił, że jeżeli rząd domaga się 2-letniej służby wojskowej, to klub Piasta popiera to stanowisko. Piast zwraca się z apelem do armji oraz jej organizatorów, aby podtrzymywali tego ducha, który tak pięknie ujawnił się już w pierwszych latach naszej niepodległości.

P. Lieberman (P. P. S.) stawia wniosek o jednorocznej służbie wojskowej i uważa za bezprzykładne marnotrawstwo takiego cennego kapitału moralnego, jakim jest marszałek Piłsudzki, co jest przecież marnotrawstwem, jeżeli przedstawiciele władz wojskowych korzystają z każdej sposobności, aby nazwisko Piłsudskiego wciągnąć w karne sprawy sądowe. Następnie, nawiązując do ostatnich wypadków w Anglji, mówi, że Mac Donald niebawem wystąpi z wielką inicjatywą w dziedzinie stosunków międzynarodowych. Chce on bowiem zwołać kongres pokojowy, którego program obejmie rozbrojenie redukcję zbrojeń oraz skrócenie służby wojskowej.

P. min. Sosnkowski, nawiązując do przemówienia p. Liebermana podkreślił ewolucję pojęć, gdyż p Lieberman przed laty żądał 8-miesięcznej służby wojskowej. Polemizując z p. Liebermanem i odpowiadając na poszczególne twierdzenia, p. min. Sosnkowski stwierdził, że aby można należycie wyszkolić rezerwy, potrzeba na to 2-letniej służby wojskowej. Nawiązując do argumentacji p. Kościałkowskiego, który krytykował 2-letnią służbę wojskową ze względów oszczędnościowych, p. minister argument ten uważa za nieporozumienie, bo jeżeli nie zwiększa się stanu armji, to oczywiście o oszczędnościach nie może być mowy Sądzę zaś — podkreślił p. minister — że nie chodzi panom o zmniejszenie liczebności armji. Następnie p. minister charakteryzuje, czego żołnierza należy w wojsku nauczyć. A więc sama nauka czytania i pisania zajmuje kilka miesięcy, wyszkolenie następne trwa 10 miesięcy Jeżeli więc — podkreślił p. minister — procent analfabetów spadnie z 70 na 3 proc., oraz jeżeli ugruntujecie panowie pokój powszechny, to ja pierwszy będę za tem, aby całą energię społeczną obrócić na cele społeczne i kulturalne i skrócić służbę wojskową. Odpierając w dalszym ciągu zarzuty p. Liebermana, p. minister kończąc swe przemówienie, oznajmił że punkt ustawy, domagający się 2-letniej służby wojskowej jest najistotniejszym jej punktem. W zależności od niego ustawa albo stoi, albo upada.

P. Wichliński (Chrześc. Dem.) oświadcza się ze względu na to, że żołnierza należy nietylko wyćwiczyć, ale dać mu silne poczucie honoru wojskowego — za 2-letnią służbą wojskową.

P. Kirschbraun (kl. żyd.): Zdaniem posła żołnierzy żydów spotyka w armji krzywda moralna i fizyczna. Dotąd trwa usuwanie z wojska żydów oficerów i kancelistów. Poseł spodziewa się, że z nową ustawą nastąpi nowa era dla żołnierzy wszystkich wyznań i zapanują stosunki zgodne z duchem Konstytucji. Klub mówcy głosować będzie za ustawą, jako za koniecznością państwową, nie ustanie jednak ani na chwilę w walce o należne prawa obywatelskie.

P. Prystupa (kl. ukr.) wypowiada się przeciwko 2-letniemu okresowi służby. Ustawa ta zdaniem posła godzi w prawa obywatelskie, gdyż obywatel nie może się żenić, nim nie odsłuży wojska. Mówca odczytuje imieniem klubu ukraińskiego i białoruskiego deklarację, w której kluby te oświadczają się za systemem milicji oraz wnoszą, aby nad projektem przejść do porządku dziennego.

P. Michalak (N. P. R.) wypowiada się za skróceniem służby wojskowej do półtora roku, a za to za największą powszechnością służby.

Na tem rozprawy odroczono Przystąpiono do nagłości wniosku p. Pławskiego (P. P. S.) w sprawie aresztowań w Wilnie, dokonanych przez prokuratora sądu okręgowego p. Hołownię w związku ze strajkiem powszechnym.

P. marszałek oświadcza, że otrzymał od ministra sprawiedliwości list donoszący, że wszyscy aresztowani w powyższej sprawie wypuszczeni zostali na wolność w połowie grudnia r. z.

Nagłość wniosku uzasadnił p. Pławski, zaznaczając, że aresztowań tych dokonano po zlikwidowaniu strajku. Nagłość odrzucono 118 głosami przeciw 111. Wniosek odesłano do komisji administracyjnej.

P. Smulikowski (P P. S.) uzasadniał nagłość wniosku w sprawie nieregularnego wypłacania płac nauczycielskich. Nagłość przyjęto jednogłośnie, odsyłając wniosek do komisji skarbowej.

Wpłynął m. in. wniosek nagły P. P. S., Wyzw. i Jedn. Lud. w sprawie zwalczania tajnych organizacji spiskowych i terrorystycznych.

Następne posiedzenie jutro.

Uchwały Rady Ministrów.

Warszawa, 28. 1. (Pat.) Dnia 28 stycznia br. Rada Ministrów powzięła następujące uchwały: 1) projekt rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej o przyspieszeniu terminów płatności podatków od kapitałów i rent; 2) projekt ustawy w przedmiocie ratyfikacji traktatu handlowego i nawigacyjnego z Finlandją; 3) projekt ustawy w przedmiocie ratyfikacji traktatu handlowego i nawigacyjnego z Wielką Brytanją; 4) projekt ustawy w przedmiocie upoważnienia ministra przemysłu i handlu w porozumieniu z ministrami spraw wojsk., robót publ. spraw wewn. i kolei żel. do wydania jednolitych na całym obszarze państwa przepisów o zakładaniu, urządzaniu i ruchu fabryk prochu i materjałów wybuchowych; 5) rozporządzenie o zwiększeniu liczby członków rady rzemieślniczej przy Min. Przemysłu i Handlu utworzonej rozporządzeniem Rady Min. dnia 19 lipca 1921 r., przez powołanie przedstawicieli województwa śląskiego; 6) projekt rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej o wstrzymaniu losowania zapisów dłużnych, emitowanych przez instytucje kredytowe; 7) projekt rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej o podniesieniu stawek kar przy podatkach bezpośrednich o ¼ proc. za każdy dzień zwłoki; 8) projekt rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej o przyspieszeniu terminów płatności należytości prawnych w b zaborze austrjackim przez zmianę 30-dniowego terminu na 40-dniowy; 9) rozporządzenie w przedmiocie powołania przy ministrze skarbu nadzwyczajnego komisarza do spraw kredytów publicznych i oszczędności społecznych.

Wielka akcja na rzecz skarbu.

W Warszawie powstał komitet zbiórki na Skarb Narodowy.

Stosownie do postanowienia, powziętego na organizacyjnem zebraniu komitetu narodowego, w sprawie urządzenia wielkiej akcji na rzecz skarbu państwa, komitet podzielił się poszczególne sekcje, które niezwłocznie przystąpiły do zrealizowania planów, mających na celu poruszenie najszerszych sfer społecznych w dziele współpomocy odbudowy Skarbu.

Akcja ogarnie najpiew Warszawę, stąd zaś, przejdzie stopniowo na kraj cały.

Pierwszy czyn wyjdzie ze stolicy kraju. Będzie on niewątpliwie o tem wysokiem napięciu, na jakie Warszawa umie się zawsze zdobyć, kiedy chodzi o pomyślność i potęgę Ojczyzny.

Stabilizacja pieniędza i bezrobocie.

Wiadomo, że jednym z czynników podtrzymujących nasz przemysł, jest właśnie to gorączkowe zapotrzebowanie wszelakich artykułów, wyrażające się w ucieczce od marki, której depreacjacja z dnia na dzień szalonym idzie tempem. —

Ta asekuracja jest nie czem innem, tylko oszczędnością przedwojenną w innej postaci. —

Wstrzymanie długotrwałego spadku wartości pieniądza wiąże się z nieuniknionym zastojem i bezrobociem. —

Stabilizacja bowiem pieniądza, jak to uczy doświadczenie własne i obce, powoduje z jednej strony podwyżkę cen, które wtedy szybko wznoszą się do wysokości zagranicznych, z drugiej strony powstrzymuje zapotrzebowanie zarówno z powodu tej drożyzny, jak i z dążności, która przejawi się żywiołowo do oszczędzenia pieniądza o wartości stałej i gromadzenia go na czarną godzinę. —

Powstałe stąd zmniejszenie zapotrzebowania spowoduje zastój i wstrzymanie produkcji krajowej pozbawionej zbytu.

W związku z tem wyrasta niebezpieczeństwo bezrobocia. —

Jakież środki przedsiębierze rząd, aby zapobiec tej katastrofie. —

Znany nam jest jeden tylko środek zaprojektowany przez rząd, a mianowicie ubezpieczenie od bezrobocia. Wniosek rządowy w tej sprawie złożony w swoim czasie do sejmu polegał na fiskalnem rozwiązaniu zadania. Tworzony ma być stale fundusz, na który składać się mają: pracodawcy, pracownicy, gminy i rząd. Z funduszu tego wydawane będą zapomogi w razie bezrobocia, mającego charakter klęski. Ubezpieczenie takie ma swe uzasadnienie, jest też stosowane w wielu wypadkach, nie mogą być uznane jednak za środek zmniejszający bezrobocie. Odwrotnie powodując zwiększenie kosztów produkcji, przyczynia się pośrednio do podniesienia cen wyrobów, a zatem do zmniejszenia zbytu i do zwiększenia bezrobocia.

Panują w tej sprawie dwie odmienne opinie jako lekarstwo na zażegnanie klęski.

Jedna, podzielona w sferach, hołdujących idei socjalistycznej i popularna w szerokich warstwach Polski jest rozdział zajęcia na większą liczbę pracowników tak aby każdy miał choć skróconą pracę. Opinja ta poprawę widzi w skróceniu czasu pracy z 8 godzin do 6, 4 i mniej na dzień i lekceważy sobie całkowicie wynikłe stąd podrożenie produkcji. Druga opinja, podzielana przez rządy nie hołdujące socjalizmowi, jak obecnie w Szwajcarji i w Niemczech, — udzielając bezrobotnym zapomogi, — powołuje posiadających pracę do pracy wzmożonej, przedłużając czas pracy bez zwiększenia wynagrodzenia, aby tem obniżyć koszty produkcji i ceny artykułów.

Związki zawodowe, odczuwając troskę o zachwiane w Polsce zatrudnienie dla szerokich warstw, zwróciły się dop. Prezesa Rady Min. z przedstawieniem środków zaradczych między któremi znajduje się żądanie zawarcia przez państwo polskie umów handlowych, mogących zapewnić zbyt wyrobów polskich do państw sąsiednich i obcych. Żądanie to opiera się na pomijaniu zupełnie sprawy możności konkurowania przez wytwórczość polską na rynkach, dostępnych dla towarów zagranicznych, a szczególnie niemieckich.

Sprawa możliwej klęski bezrobocia jest poważna to też równomiernie z zagadnieniem uzdrowienia skarbu rząd winien pamiętać o tem, czego zaniedbanie mogłoby nieobliczalną spowodować katastrofę. —

Przed katastrofą dolara w Polsce.

Klęska czarnej giełdy. — Spekulacyjne banki chciały wywołać sztuczną zwyżkę dolara.

Grudziądz, 29 stycznia.

Stabilizacja marki polskiej — wywołała oczywiście ogromną panikę na rynkach giełdowych w całej Polsce. Spekulacja giełdowa wzięła w łeb, a widocznym tego znakiem jest **tendencja zniżkowa dolara.** Na czarnych giełdach panuje z tego powodu niebywały popłoch. Głośno mówi się w Warszawie. Krakowie, Łodzi, we Lwowie itd. — o kolosalnych stratach, poniesionych przez pejsatych rekinów walutowych. Echem tego **pogromu czarnych giełd jest już kilka samobójstw żydowskich piratów finansowych.**

Jak wiadomo, spekulanci walutowi grali z wyrafinowanym zamiarem pogromu marki polskiej **na zniżkę tejże marki.**

Smutnem jest, iż do tej niecnej akcji dały się użyć tu i ówdzie **niesumienne banki.** Planowały one onegdaj dużą zwyżkę walut zagranicznych, gdyż ostatnia stabilizacja dolara spowodowała ruinę wielu niesolidnych banków i kantorów. W tym celu giełdziarze puszczali wiadomości, że dolar pójdzie w górę i że przekroczy kurs 19 miljonów. Robiono też tranšakcje po 10.200 tysięcy i 10 miljonów 500 tysięcy. Gdy rozpoczęło się posiedzenie giełdy pieniężnej, przedstawiciele banków zgłosili wielką ilość zapotrzebowania na dolary i chętnie płacili wyżej 10 miljonów. KPKP., która, jak wiadomo, prowadzi interwencję jedynie handlową, chętnie zgodziła się na oddanie dolarów po tym kursie. Banki przekonawszy się że PKKP. posiada **olbrzymie zapasy walut obcych,** zaniechały natychmiast zamiaru swego zachwiania stabilizowanego kursa dolara.

Obecnie „macherzy" giełdowi **nie marzą już o zwyżce walut,** a to dlatego, ponieważ banki zagraniczne poczęły poszukiwać w Warszawie marki polskiej.. Banki te ofiarują każdą ilość dolarów **po kursie 10 miljonów, a nawet niższym.**

Wiadomość ta wywołała piorunujące wrażenie na czarnej giełdzie. Stąd jej krach, bankructwo wielu, bardzo wielu rekinów walutowych. Spekulacją podbicia kursów dolara jeszcze przed „ultimo" nie udała się. Marka polska wyszła zwycięsko, co opinja publiczna przyjęła z ogromną ulgą i radością.

Okowy paskarstwa pękają!

Stabilizacja cen artykułów pierwszej potrzeby. — Wstrzymajmy się od zakupów!

Grudziądz, 29 stycznia.

(x.-y.) Dobrze poczyna się dziać w Polsce! Pod obuchem waloryzacji opłat, podatków i świadczeń, ściąganych twardą ręką premjera Grabskiego na rzecz państwa — budżet państwa przyobleka się w realne kształty a widomym tego znakiem stabilizacja cen artykułów żywnościowych, manufaktury a nawet naszej — zdawało się beznadziejnie **chorej marki polskiej.**

Pasek zaczyna pękać! Nie są to już sporadyczne objawy. Obniżenie cen towarów daje się już zauważyć we wszystkich miastach Rzeczypospolitej.

A teraz garść pocieszających faktów.

Na ostatniem posiedzeniu giełdy zbożowej w Warszawie wstrzymano się od tranzakcji **wobec sygnalizowanej z prowincji zniżki cen na zboże.** W Poznaniu również ceny spadły.

Tydzień bieżący powinien przynieść dalszą zniżkę cen na zboże, albowiem śruba podatkowa wydaje wspaniałe rezultaty. Urzędy podatkowe, wogóle skarbowe, winny w imię zagrożonych interesów państwa z **niesłychaną energją nadal ściągać podatki bez krzty litości i jakiegokolwiekbądź pobłażania.**

Ceny cukru w handlu prywatnym trzymają się jeszcze na dotychczasowym poziomie. Cukrownicy, kalkulując swój towar według rynku angielskiego, nie chcą pamiętać o tem, że cena cukru w Anglji ostatnio spadła i jest niższa niż w Polsce.

Idźmy dalej!

Ceny mięsa stoją. A przecież rzeźnicy, którzy zawsze skwapliwie podnosili ceny mięsa, dziś wobec ogólnej tendencji zniżkowej nie mogą się jakoś zdobyć na ich obniżenie.

Manufaktura na rynku łódzkim, białostockim, bielskim, warszawskim potaniała. Wszystko przemawia za tem, że i reszta miast obniży ceny manufaktury.

To tylko pobieżny rzut oka na radosny fakt załamania się paskarstwa.

W związku z tą sprawą czytamy na łamach jednego z dzienników warszawskich taki apel do publiczności:

„Bojkot zawalony towarami sklepów na tle nadmiernie wygórowanych cen zaczyna robić swoje. Zaniepokojeni nim kupcy zaczynają po trochu obniżać ceny. Daje się to zauważyć między in. w sklepach z towarami włóknistemi.

Jeszcze trochę takiego bojkotu, a pasek pęknie. Nie kupujmy nic pozatem, co nam jest do życia bezwzględnie potrzebne."

Lenin... wybawicielem świata?!

Cały świat włożył żałobę po Leninie. — Wulkan energji rewolucyjnej. — Deifikacja Lenina. — Wrażenia z pogrzebu.

(Telegram „Głosu Pomorskiego.")

Ryga, 28 stycznia.

Kongres sowiecki, obradujący w Moskwie, wystosował do „pracującej ludzkości" odezwę, w której **cynicznie wyzyskując kondolencje dyplomatyczne,** oświadcza, że „cały świat włożył żałobę po Leninie", jako genjuszu rewolucji wszechświatowej, a nawet jego nieprzyjaciele, którym wypowiedział płomienną rewolucyjną walkę, „zmuszeni są zniżyć przed nim swoje flagi". „Wszyscy pojmują, że zagasła świetna gwiazda ludzkości. Z grobu jednak powstaje jego gigantyczna postać, panująca nad nową epoką która przetrwa stulecia"...

Odezwa oświadcza, że nawet po fizycznym zgonie Lenin pozostaje „panem nowej ludzkości", heroldem, prorokiem i Stworzycielem Nowego Świata i jego Ojcem. Wulkanem energji rewolucyjnej, który wydał z siebie „morze rewolucyjnej lawy", największym z wodzów wszystkich krajów, ludów i czasów, a wreszcie — Wybawicielem świata. Odezwa jest nietylko gloryfikacją ale wyraźną **deifikacją Lenina,** głoszoną w manjerze chiliastów judejskich.

Odezwa mówi także o stworzonym przez Lenina „solidnym i groźnym" gmachu dyktatury proletarjackiej, wytworzonym pomiędzy Europą a Azją" i oświadcza, że „stary świat kona w ruinie wskutek chybionego przekształcenia Europy."

Ryga. (Tel. włas.) Propaganda bolszewicka wyzyskuje śmierć Lenina w sposób, który wywołuje zdumienie wśród Europejczyków, obserwujacych fanatyczny szał mistycznego nowego religijnego kultu. Mistycyzm ten, dążący do uczynienia ze zmarłego demagoga i uzurpatora, **Mesjasza narodowego,** Mesjasza już nietylko komunizmu,, ale Rosji i ludzkości, przypisywany jest mylnie osobliwościom „słowiańskiego charakteru." **Ma on** raczej wszystkie **cechy orjentalne i mozaistyczne.**

Dokoła zwłok Lenina złożonych na krwawo-czerwonych poduszkach i wśród czerwonych sztandarów zgromadzili się dziś przed ósmą rano dyplomatyczni zastępcy cudzoziemscy z posłem niemieckim na czele. Od północy czuwała przy nich rodzina i dostojnicy sowieccy Dzień pogrzebu jest bardzo mroźny. Termometr Fahrenheita wykazuje 35 stopni poniżej zera. Tłumy zalegały plac przed Wielką Operą gdzie muzyka odegrała naprzód **marsz pogrzebowy Szopena, oraz mieszaninę utworów Wagnera (!!),** następnie bolszewicki marsz żałobny. Przy dźwiękach międzynarodówki **Stalin i Zinowjew** oraz dwaj robotnicy wzięli na barki trumnę okrytą krwawo-czerwonym całunem i ponieśli przez szpalery wojsk. Co pięćdziesiąt kroków trumna przechodziła na inne ramiona. Na Krasnoj Płoszczadi Jedwochimow obdarzony tubalnym głosem odczytał deklarację Sowietów **deifikującą Lenina.**

Wrażenie deklaracji da się streścić w tem, że od tej chwili komunizm przestaje być społecznym programem, a staje się nową religią której bożyszczem jest — „Włodzimierz Ilicz" jako zbawca i odnowiciel świata.

Monety złote w Polsce.

Grudziądz, 28 stycznia.

W nr. 7 „Dziennika Ustaw" z dnia 23 bm. ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w przedmiocie systemu monetarnego w Polsce.

Rozporządzenie to ustanawia, że jednostką monetarną Rzeczypospoliaej Polskiej jest **złoty,** zawierający dziewięć trzydziestych pierwszych części grama czystego złota. Złoty dzieli się na sto groszy. Wybijanie monet należy do praw zwierzchnich państwa i jest jego wyłącznym przywilejem.

Wybijane będą monety:

Złote — po sto, pięćdziesiąt, dwadzieścia i dziesięć złotych
Srebrne — po pięć, dwa, jednym i pół złotego.
Niklowe — po dwadzieścia i dziesięć groszy.
Bronzowe — po pięć, dwa i po jednym groszu.

Monety złote wybijane będą ze stopu, zawierającego na tysiąc części ogólnej wagi dziewięćset części złota i sto miedzi. Z jednego kilograma takiego stopu wybija się trzy tysiące sto złotych w złocie.

Monety srebrne po pięć złotych wybijane będą ze stopu, zawierającego na tysiąc części dziewięćset części srebra, inne monety srebrne zawierać będą na tysiąc części 835 części srebra.

Monety, wypuszczone na podstawie tego rozporządzenia są środkami płatniczemi, mającemi moc umarzania zobowiązań przez zapłatę — monety złote bez ograniczenia kwoty, monety srebrne do kwoty stu złotych przy każdej wypłacie, inne monety do łącznej kwoty 5 złotych.

Kasy państwowe przyjmują monety wszelkich rodzajów w każdej ilości przy wszystkich wpłatach.

Monety złote mogą być wybijane bez ograniczeń, srebrne po pięć złotych do kwoty czterech złotych na każdego mieszkańca Rzeczypospolitej, inne srebrne łącznie także do kwoty czterech złotych na głowę monety o niższej wartości — do kwoty 1,5 złotego na mieszkańca.

Monety złote mogą być również wybijane na rachunek osób prywatnych.

Judaica

Premjer Grabski zaprowadzi żydów do Palestyny!!!

Istotnie rewelacyjnego wprost wzrotu użył poseł żydowski Rozenblatt na wiecu kupców żydowskich w Łodzi, podług informacji żydowskiego „Momentu".

Na wiecu tym najpierw szereg mówców-żydów „wskazał, że **waloryzowane podatki rujnują kupców żydowskich."**

Następnie na tenże temat przemawiał poseł Rozenblatt:

„Daje się zauważyć poprostu plan odebrania żydom pieniędzy. W polityce względem żydów puszczono się na nową drogę. Nie pogromy, lecz ekonomiczne rujnowanie. I robi się wszystko, co prowadzi lepiej do tego celu. Polityka Grabskiego jest polityką rozpaczy. Grabski sam siebie ryzykuje. Jeżeli nie przeprowadzi swych planów, to będzie stracony".

„Nie deklaracja Balfoura zaprowadzi żydów do Palestyny, lecz deklaracja Grabskiego" (!).

Oby to proroctwo posła Rozenblatta jak najrychlej urzeczywistniło się...

Konferencje żydoznawcze w Warszawie

Grudziądz, 29 stycznia.

Ruch antysemicki, ujęty w zdrowe łożysko, a podyktowany najwyższym interesem narodowym, znajduje swój wyraz w kulturalno-oświatowych poczynaniach szeregu najgorętszych szermierzy hasła: „Swój do swego".

Hasło to nie jest atakiem, jest li tylko obroną naszego stanu posiadania, który się kurczy wskutek zaśmiecania naszego życia społeczno-narodowego elementem w lwiej części nam wrogim, w najlepszym razie nieprzychylnym.

Jednem z najgorętszych pragnień Andrzeja Niemojewskiego był zamiar powołania do życia „Instytutu żydoznawczego", ujętego w ramy jaknajszersze.

Gdy jednak myśl stworzenia samodzielnej instytucji okazała się w praktyce zbyt trudną do przeprowadzenia, ograniczyć się musiał na projekcie założenia katedry żydoznawczej w jednym z uniwersytetów w Polsce. Ale tego doczekał się śp. Andrzej Niemojewski z powodu zgonu przedwczesnego.

Towarzystwo „Rozwój" z dużą dla sprawy korzyścią zainicjowało konferencje żydoznawcze, w których udział biorą wybitni znawcy przedmiotu.

Narady ostatnio zwołanej konferencji żydoznawczej skonstatowały co następuje:

1) żydzi jako skamieniałość etniczna i skrzep dziejowy, co aż nadto udowodniła historja, są niezdolni do zrozumienia istoty kultury chrześcijańskiej w jej dążeniu rozwojowem do Dobra, Piękna i Prawdy.

2) Jako niezdolni do powyższego zrozumienia zajmują żydzi z konieczności stanowiska pasorzytnicze, więc są rozsadnikiem chorób kultury.

3) Cisną się oni z natury rzeczy wyłącznie do społeczeństw chrześcijańskich o miękkiej i tolerancyjnej naturze, jako jedynie gwarantujących im opiekę humanitarnego prawa prywatnego, bo wśród narodów niechrześcijańskich jak Japończycy, Muzułmanie, Hindusi, takiej opieki prawa nie znajdują, więc tam nie koczują.

4) Dla wyżej podanych przyczyn zasadniczych wszelkie próby asymilacji w błędnem założeniu przez społeczeństwo polskie przesiębrane, a przez samych żydów lekceważone, musiały skończyć się bezowocnie, a nawet z wielką stratą moralną i materjalną dla narodu polskiego.

Stąd też dla każdego chrześcijanina — Polaka wynika obowiązek potrójny: religijny, moralny i państwowy przeciwstawienia się wrogim, bo rozkładowym działaniom żydowskim.

Po tej enuncjacji zasadniczej następuje szereg cały wniosków praktycznych, z których na plan pierwszy wysuwa się sprawa wychowania licznych zastępów młodzieży polskiej do zawodu kupieckiego, handlowego przemysłowego, przez zakładanie w całem państwie polskich warsztatów pracy, dla uchwycenia i rozwinięcia całej organizacji handlowej i przemysłowej w rękach chrześcijańskich.

Pozatem jeden z wniosków stwierdza, **jako rzecz niedopuszczalną** współwychowywania żydów z **Polakami wogóle, a w szkolnictwie** powszechnem **w szczególności.**

Propaganda żydoznawcza ma być zadaniem stałego komitetu żydoznawczego, który dla uświadomienia ogółu naszego wydaćby powinien w źródłowym przekładzie wszystkie pisma religijno-obyczajowe żydowskie od Talmudu począwszy.

Zebrani na ostatniej konferencji żydoznawczej wszystkie ogłoszone wnioski zaakceptowali jednogłośnie.

Zjednoczenie straży ogniowej całej Polski

W życiu polskich straży ogniowych nastąpił moment niezmiernie doniosły.

W celu spotęgowania akcji przeciwpożarowej w zjednoczonej Polsce, zaszła konieczność połączenia odrębnych związków strażackich w jedną z siedzibą w Warszawie organizację — Główny Związek Straży Pożarnych, kierowany przez Radę Naczelną, powołaną przez poszczególne Związki

Na ogólną liczbę w całej Polsce 2400 straży ogniowych przypada straży zawodowych (płatnych, utrzymywanych przez większe miasta) niespełna 30, reszta zaś straży, czyli z górą 2300, są to ochotnicze organizacje korporacyjne, placówki obywatelskie o cechach dyscyplinowanej samopomocy społecznej. To też dach nad głową, mienie i życie miljonów ludności w Państwie znajduje się pod stałą — na wypadek pożaru — ochroną ochotniczych straży pożarnych.

Na zjeździe Straży pożarnych z całej Polski dokonano wyborów do Głównego Zarządu, do którego weszły: 1) Związek Florjański — z obszaru b. zaboru rosyjskiego (1310 straży) 2) Związek Małopolski we Lwowie (360 straży), 3) Związek Krakowski (150 straży), 4) Związek Wielkopolski na wojew. Poznańskie (150 straży). 5) Związek Pomorski (54 straży) 6) Związek Cieszyński (56 straży), nadto świeżo uformowane na terenie działalności Związku Florjańskiego, przeistaczającego się na związki wojewódzkie, 7) lubelski (156 straży), 8) wileński (38 straży), 9) Nowogródzki (75 straży), 10) łódzki (385 straży).

Do Rady Naczelnej Gł. Związku weszli w charakterze delegatów od poszczególnych Związków (w liczbie odpowiadającej ilości województw na obejmowanym przez dany związek terenie) następujący przedstawiciele: Od Zw. Florjańskiego pp. E. Chomicz z Warszawy, S. Olkuski z Końskich, Z. Przyjałkowski z Radomia, J. Kon z Częstochowy, inż. J. Tuliszkowski z Warszawy, inż. S. Waligórski z Czerska. Od Związku Małopolskiego pp. ks. Andrzej Lubomirski, Z. Przeworska, B. Wójcikiewicz ze Lwowa W. Kulas i St. Marecki. Od Związku krakowskiego J. Kuc z Bochni. Od Związku wielkopolskiego p. poseł K. Rzepecki z Poznania. Od Zw. pomorskiego p. Tomczyński z Łasina. Od Związku cieszyńskiego p. K. Matusiak z Bielska. Od Zw. lubelskiego wojewoda St. Moskalewski. Od Związku wileńskiego dyr. p. O. Raczkiewicz. Od Związku nowogródzkiego wojewoda p. W. Raczkiewicz. Od Zw. łódzkiego inż. P. E. Wagner.

Zadaniem Głównego Związku Straży pożarnych w Polsce będzie ustalenie norm prawnych i podstaw finansowych dla ich egzystencji, oraz udoskonalenie ich stanu obecnego.

Brak słów.

Grudziądz, 29 stycznia.

Pielęgnowanie drzew naszych ulic powinno być dl. ludzi żyiących w obrębie murów miejskich i pozbawionych posiadania ogrodów, nietylko kwestją oka i estetyki, lecz potrzebą duszy i jej tęsknotą.

Ulice opasane girlandą zielonych drzew, zyskują wiele na wyglądzie i często domy pozbawione wskutek panującej drożyzny odświeżenia zewnętrznej fasady, wtulając się w sąsiedztwo zieleni drzew, ratują swą szpetność przed bielą dnia.

Nie będę powtarzał, że wysadzenie ulic drzewami związane jest z warunkami zdrowia, wobec czego przypuszczać należałoby, że drzewka, stanowiące dobro publiczne winne być objektem ciągłego uszanowania przez publiczność.

Po wielu miastach zdarzają się wprawdzie wypadki, że tu i tam padnie jakieś drzewko ofiarą nieostrożnej jazdy woźnicy, powodującej wykrzywienie lub złamanie gałęzi, że widzi się nacięcia kory, lecz jednak śledząc dość pilnie prasę polską, nie zauważyłem jeszcze w ubiegłym roku, by poza powyżej notowanymi wypadkami zachodzić mogły, że tak powiem, zdziczenia, równające się barbarzyństwu.

Mieszkańcom Grudziądza wiadomem jest, że Magistrat z wiosną ub. roku obsadził szereg ulic drzewkami, które w świecie są wykładnikiem stopnia kultury. Grudziądz posiada moc tych drzewek, o których możnaby powiedzieć, że gdyby doznały opieki mieszkańców, stałyby się prawdziwą chlubą miasta i jego mieszkańców. Ten sam Grudziądz z swemi ogrodami i drzewkami, zasypany zeszłego roku afiszami Towarzystwa Upiększania Miasta — jedynego Towarzystwa, żebrzącego obywatelstwo o opiekę nad drzewostanem miasta, jest świadkiem, jak dziesiątki drzew sterczą niby tyki po ulicach miasta bez koron, gdyż korony, powiadam, tylko same korony ścięto!

Jakie to okropne, jak strasznie przygnębiające, obniżające nas wśród swoich i obcych, jak nad wyraz okrutne!

Żadne miasto na Pomorzu nie notowało dotychczas podobnego barbarzyństwa i dlatego zawołać głośno do wszystkich trzeba, by wreszcie wszędzie, gdzie jesteśmy mówimy, pracujemy, w szkołach, urzędach i przy stołach familijnych, nie pozwalano Uralu przesuwać nad naszą Wisłę!

Każdego dnia widzę nowe, piękne drzewka o ściętych koronach i to na wysokości 2 i więcej metrów i w ten sposób straciliśmy szereg drzew na ulicy Dworcowej, Radzyńskiej, Strzeleckiej i Chełmińskiej, natomiast dziesiątki drzew obnażają przechodniom swe wielkie blizny, zadane nożem przez nacięcie kory lub nawet, jak na ul. Ks. Butkiewicza, przepołowiono pnie!

Na tem jeszcze nie koniec, gdyż trzeba zwiedzieć drzewostan na Strzemięcinie, by przekonać się, co może zdziałać ręka ludzka, trzeba widzieć luki, powstałe wskutek wyłamania drzew, ograbiania płotów z desek, trzeba być na Górze Zamkowej i oglądać barjerę w jesieni jeszcze kosztem miljonów naprawioną, a dziś w wielu miejscach wyłamaną, a wówczas ma się obraz ludzkiej podłoty.

Łamanie, wykrzywianie, nacinanie drzew, kradzież desek z parkanów i niszczenie barjery na Górze Zamkowej należą do rokrocznie powtarzanych wypadków, lecz masowe pozbawianie drzew koron jest najnowszem w naszem mieście zwyrodnieniem, to już objaw skadinąd pojmowanego wychowania, na widok którego w sromie wstydu pochylić się muszą nasze twarze.

Statystyka zniszczonych i uszkodzonych w Grudziądzu drzew jest zastraszającą i dlatego raz jeszcze wołanie o czujność, albowiem nie wszystkich jeszcze w pośród nas obowiązują ustalone i uznane przez cywilizowanych ludzi formy i obyczaje.

* * *

Dowiadujemy się, że dnia wczorajszego o godz. 3.15 rano udało się posterunkowemu p. Poznańskiemu i kolejarzowi p. Glafowi przytrzymać osobę w chwili, gdy z całą pasją niszczyła drzewka przez ścinanie koron i pojedynczych grubych gałęzi przy ul. Radzyńskiej obok realności p. Bronikowskiego. Stwierdzonem zostało, że tego dnia zniszczono lub znacznie uszkodzono 9 pięknych lip tylko przy jednej ul. Radzyńskiej. Potworne ścinanie koron drzew, zapoczątkowane nieledwie od kilku tygodni poruszyło całe obywatelstwo miasta które słusznie ma prawo dowiedzieć się bliższych szczegółów, dotyczących przedewszystk. na gorącym uczynku spostrzeżonego sprawcy! Dla uspokojenia całego obywatelstwa nadmieniamy, iż podamy do publicznej wiadomości bliższe szczegóły, związane z sprawcą niebywałego wandalizmu, którego, zdaniem naszem, nawet najostrzejsze ukaranie nie zatrze już ślady wręcz niesłychanego w świecie kulturalnym czynu.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Środa Martyny panny. Wschód słońca 7.49 zachód 4.88. Wschód księżyca 1,53, zachód 11.44.

O prawa przyjmowania i noszenia orderów cudzoziemskich.

Wobec częstych nieporozumień na tle przyjmowania i noszenia orderów cudzoziemskich informują nas, że w myśl art. 96 Konstytucji obywatelowi Rzplitej nie wolno przyjmować bez zezwolenia Prezydenta Rzplitej tytułów ani orderów cudzoziemskich. Wobec powyższego otrzymujący wymienione odznaczenia winni się zwracać, zgodnie z okólnikiem prezydjum Rady ministrów, o udzielenie zezwolenia na przyjęcie i noszenie cudzoziemskich odznaczeń do prezydjum Rady Ministrów za pośrednictwem bezpośrednich władz przełożonych.

Piękny czyn polskiego kapłana.

Ks. kanonik Kokoszny z Radomia ofiarował na skarb państwa łańcuch złoty i pierścień miljardowej wartości.

Mamy do zanotownaia jeden z pieknych przykładów. Oto ks. kanonik Józef Kokoszny, b. dyrektor seminarjum nauczycielskiego w Radomiu, a obecnie wizytator seminarjów nauczycielskich przy Ministerstwie Oświaty — ofiarował w tych dniach na skarb państwa złoty łańcuch wraz z kosztownym pierścieniem miljardowej wartości.

Pikny ten czyn polskiego kapłana będzie miał niewątpliwie licznych naśladowców wśród duchowieństwa.

O waloryzację płac dla urzędników państwowych i kolejarzy.

Urzędnicy państwowi i kolejarze ponawiają sprawę waloryzacji płac.

W tej kwestji odbywają się w związkach urzędniczych i kolejarskich narady. Istnieje zamiar przedłożenia zwaloryzowania płac w stosunku do kursu franka i złotego.

Dodatki w markach polskich nie pokrywają codziennych potrzeb.

Pierwsza cywilna szkoła lotnicza w Polsce.

Polskie tow. lotnicze otwiera z dniem 1-go lutego br. pierwszą cywilną szkołę lotniczą w Polsce.

Wykłady odbywać się będą w gmachu państwowej szkoły budowy maszyn: Zadaniem Szkoły jest przygotowanie zastępu pilotów, niezbędnego dla rozwoju polskiego lotnictwa.

Po informacje należy się zwracać do sekretarza szkolnego ulica Kluczborska nr. 5, w Poznaniu.

—** **TEATR MIEJSKI.** Dziś, we wtorek wieczorem o godz. 8 przedstawienie zniżkowe przepięknej tragedji Słowackiego „MAZEPA". Sztukę tę przyjęła prasa oraz społeczeństwo z wielkiem uznaniem dzięki świetnej grze pp. Weissowej, Turońskiej, Konarskiego, Dąbrowskiego, Stryckiego, Olderowicza. — Bony ważne.

W środę (30 bm.) melodyjna i wesoła operetka Herve'go „NITOUCHE". — Zniżki ważne.

W czwartek (31 bm.) po raz pierwszy na naszej scenie bardzo ciekawa komedja Molnera „DJABEŁ". Już sam tytuł zdradza o demonicznej postaci roli tytułowej którą kreować będzie p. Dąbrowski, zarazem reżyser tejże sztuki. Reszta ról spoczywa w rękach pp. Turońskiej, Kosteckiej, Łaniewskiej, Kaszyna, Stryckiego, Szczerbowskiego i innych.

W piątek (1 lutego) po poł. o godz. 4 przedstawienie szkolne „MAZEPA".

Sprzedaż biletów u p. Wawrzyniaka, ul. Lipowa 3.

—** **Wielki koncert wokalno-instrumentalny.** Ze Sekretarjatu „Komitetu Odbudowy Teatru Miejskiego" donoszą nam: Szan. Obywatelstwu miasta Grudziądza i okolicy przypomina się w ostatniej chwili o dzisiejszym koncercie wokalno-instrumentalnym, jaki się odbędzie dzisiaj wieczorem w Wielkopolance na rzecz odbudowy Teatru Miejskiego.

Program wysoce cenionej orkiestry p. kapelm. Kaczmarka składać się będzie jak następuje: 1) Miler „Jan Sobieski pod Wiedniem". Marsz; 2) Mendelsohn Uwertura „Hebridy"; 3) Beethoven: Andante z 5 symfonji; 4) Saint Saens: Fantazja z opery „Samson i Dalila". — Część II. 5) Noskowski: Polonez elegijny; 6) Ippolitow Iwanow: Suita Kaukaska; 7) Liszt: 2 rapsodja; 8) Kaczmarek: Stare piosnki w nowej szacie. (Wiązan.)

Program rzeczywiście godny swego przeznaczenia — nie licząc występów sił śpiewnych również zastosowanych do całości programu wieczoru. Niewątpliwie przyciągnie on wszystkich lubowników śpiewu i muzyki jak i przyjaciół odbudowy teatru. Po koncercie dancing do godz. 4 rano.

—** **Obchód styczniowy u Harcerzy.** Młódź harcerska wczoraj po południu w Teatrze Miejskim obchodziła uroczyście rocznicę powstania styczniowego. Na zajmujący nader program złożyło się przedewszystkiem słowo wstępne p. Augustyńskiego, dyrektora gimnazjum klasycznego, który w podniosłych słowach uwypuklił znacznie styczniowego momentu w dziejach naszego narodu. — Z odczuciem wypowiedziane deklamacje przez harcerki i obrazek sceniczny p. t. „Stary Mundur", odegrany starannie, zakończyły uroczysty obchód, na który zbiegła się licznie dziatwa harcerska.

—** **Bal karnawałowy w Sokole.** „SOKÓŁ" grudziądzki urządza w sobotę 2-go lutego bal karnawałowy w salach p. Migodzińskiego, ul. Radzyńska. — Na program składają się różne, miłe niespodzianki, a przedewszystkiem znakomita kapela p. Kaczmarka.

Niewątpliwie szerokie sfery poprą tę zabawę, tymbardziej, że dochód przeznacza się na cele numanitarne „Sokoła".

—** **Wolne osady na Pomorzn na sprzedaż.** W Gołcewie pow. kartuski z dniem 1 kwietnia są wolne następujace osady: 1) osada nr. 8, obszar 21,92 ha, bez budynków; 2) osada nr, 27, obszar 23,09 ha, bez budynków; 3) osada nr. 28, obszar 20,41 ha ze stodołą (do połowy); 4) osada nr. 29 obszar 20,11 ha z domem mieszkalnym, oborą i stodołą (do połowy). Wnioski o kupno powyższych osad należy skierować w terminie do 31 bm. do Powiatowego Urzędu Ziemskiego w Chojnicach, który udzieli wszelkich informacyj.

—** **Pocztą można już wysyłać do 200 miljonów mk.** Od dnia 1 lutego przyjmowane będa listy wartościowe, paczki, przekazy pocztowe i telegraficzne do wysokości 200 miljonów mk. Opłata za przekazy ponad 50 miljonów mk. ma wynosić: przy nadawaniu za każde dalsze 10 miljonów o 40 tys. więcej, zaś przy doręczaniu za każde 10 miljonów o 20 tys. marek więcej.

—** **Podróżni III kl. mogą również korzystać z wagonn restauracyjnego.** W sprawie przepisów o korzystaniu z wagonów restauracyjnych, władze kolejowe wydały nowe przepisy o korzystaniu z wagonów restauracyjnych. Przepisy m. i. przewidują, że dostęp podróżnych do wagonów restaurac. dozwolony jest dopiero w 20 minut po wyjeździe pociągu ze stacji początkowej. Podróżni z biletami 1, 2, i 3-ej klasy mogą zajmować miejsca w wagonie restauracyjnym w czasie trwania serji obiadów i kolacji w okresie serji, na którą opiewa znaczek, wydany poprzednio przez służbę wagonu; podróżni bez znaczka mogą zająć miejsca dopiero po tych, którzy się w znaczek zaopatrzyli.

Każdy podróżny z biletem 3-ej klasy, który znajdować się będzie w wagonie restauracyjnym poza godzinami, kiedy wydają się obiady lub kolacje, uważany będzie za nieprawnie jadącego w wagonie 2-ej klasy. W wagonach restauracyjnych jest wzbronione: 1) palenie tytoniu z wyjątkiem tych wagonów, w których są osobne wagony dla palących b) wprowadzanie psów, c) lokowanie bagaży.

W czasie przebywania w wagonie restauracyjnym podróżni obowiązani są mieć przy sobie bilety kolejowe dla przedstawienia ich w razie kontroli.

—** **Urzędnicy w ważnych wypadkach będą mogli otrzymać zaliczkę.** Prezes Rady Ministrów, opierając się na ustawie o służbie cywilnej i ustawie o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych, wydał okólnik w sprawie zaliczek dla urzędników.

Okólnik głosi, że zaliczki mogą być wydawane funkcjonarjuszom etatowym; nie moga więc otrzymywać zaliczek funkcjonarjusze nieetatowi, kontraktowi, prowizoryczni i praktykanci; niemogą również otrzymywać zaliczek funkcjonarjusze zawieszeni w czynnościach służbowych lub korzystający z bezpłatnych urlopów.

Zaliczki będą wydawane tylko w wyjątkowych warunkach, a więc — w razie choroby petenta lub jego rodziny, w wypadku utraty ruchomości, prowadzenia podwójnego gospodarstwa, wstąpienia w związki małżeńskie itd

Uwzględnienie zaliczki zależne będzie od udowodnienia petenta, że istotnie znajduje się on w warunkach, które przemawiają za jej wydaniem

Zaliczki wydawane być mogą w wysokości 1, 2, i 3-miesięcznej pensji. Zaliczka 1-miesięczna będzie potrącana w 6 ratach, 2-miesięczna — w 12 ratach- 3-miesięczna w 18 ratach.

Zarządzenie powyższe o zaliczkach nie dotyczy zaliczek pobranych przed dniem 21 stycznia rb.

*

Jak nam telefonują z Warszawy, ministerstwo skarbu wystosowało do władz okólnik, upoważniający je do wypłacania indywidualnych zaliczek urzędnikom, nie mogących jednak przekroczyć 10 proc. poborów.

Ruch towarzystw.

(rt.) **Tow. Śpiew. „Lutnia".** Dzisiaj, wtorek, dnia 29-go stycznia o godz. 8-ej **lekcja śpiewu** chóru męskiego. Jaknajliczniejszy udział pożądany. Zarząd

(rt.) **Miesięczne zebranie Placówki Związku Hallerczyków** odbędzie się **w piątek**, 1-go lutego o godz. 7-ej wiecz. w sali posiedzeń Hotelu Warszawskiego. Z powodu ważnych spraw placówki uprasza się wszystkich członków o liczne przybycie. **Zarząd.**

Z Pomorza.

—** **TORUŃ. (Samobójstwo).** W ub. środę popełnił samobójstwo w swem mieszkaniu przy ul. Konopnickiej pracownik jednego z przedsiębiorstw spedytorskich niejaki Karol Anton. M. Samobójstwa dokonał denat fuzją do polowania; trzymając lufę lewą reką na czole, pociągnął drugą za cyngiel, powodując strzał, który prawie, że rozłupał czaszkę. Śmierć nastąpiła tu natychmiast. Przyczyna samobójstwa dotychczas nieznana.

(Miljardowa kradzież). Miljardową kradzież popełniono przez wyłamanie krat żelaznych w składnicy p. Przemysława Winiarskiego właśc. fabryki konstrukcji żelaznej w Toruniu.

Już od dłuższego czasu zauważono brak większej ilości żelaza i innych już gotowych materjałów i niemożliwem było sprawców wykryć. Właściciel firmy p. Winiarski wobec tego kazał si w składnicy zamknąć, uzbroiwszy się oczywiście w kij. Krótko potem wtargnęło dwóch opryszków po łup, lecz p. W. udało się ich przytrzymać, związać i odstawić na policję gdzie stwierdzono, że hersztem bandy był niejaki Franciszek Kuczyński, któremu jednak udało się umknąć.

—** **CHOJNICE. (Historja kryminalna z kanarkami).** Pewnemu fryzjerowi w Chojnicach zniknęły niedawno dwa piękne kanarki. Właściciel powiadomił policję, która wysłała swego psa celem wyśledzenia kryjówki kanarków. Po kilku dniach pies zaprowadził posterunkowego do Tucholi, gdzie u pewnego obywatela znaleziono biedne kanarki. Policja zajęła się przywłaszczycielem a znalezione kanarki zwróciła prawemu właścicielowi.

—** **KOŚCIERZYNA. (Wyrok za dzieciobójstwo).** Dzieciobójczyni Franciszka Brzoskowska, służąca z Kościerzyny, która spaliła swe nowonarodzone dziecko, została skazana przez Izbę karną w Chojnicach na 4 tygodnie więzienia.

Z całej Polski.

—** **POZNAŃ. (Pożar baraków wojskowych).** Wielki pożar wybuchł onegdaj około północy w jednym z baraków wojskowych za bramą Warszawską. Gaszeniem pożaru zajęło się pierwotnie wojsko, które jednak nie mogło opanować rozszalałego żywiołu. Wówczas zaalarmowano straż pożarną. W międzyczasie płomienie były już objęły połowę około 60 mtr. długiego baraku. Straż miała wszakże bardzo utrudnioną akcję ratunkową z powodu braku wody, którą sprowadzać musiano aż z rynku Śródeckiego. Po 3-godzinnych usiłowaniach zdołano wreszcie pożar zlokalizować. Strata materjalna jest poważna. Pożar spowodowała podobno rozpalona rura u pieca w wartowni, od której zajął się dach baraku.

(Z likwidacji majątków niemieckich). Majątek Ludzieniec w Wielkopolsce, własność dotąd barona v. Rheinbahena, przejdzie w tych dniach w ręce Polski, jako państwowa własność.

—** **KATOWICE. (Płonąca kopalnia węgla).** W kopalni „Skarbofermu" w Bielszowicach pali się od dłuższego czasu zapas węgla około 20 000 tonn. Mimo usilnych starań ze strony zarządu kopalni, ognia nie zdołano ugasić, tylko zlokalizować. Wskutek dymu i gazów wydobywających się z palącego węgla cierpią okoliczni mieszkańcy.

—** **KALISZ. (Skonfiskowany tytoń za 26 miljardów).** W Kaliszu przytrzymano transport, opakowany jako „manufaktura", w którym jednak znaleziono 394 kilogramy tytoniu zagranicznego, wartości 26 miljardów marek polskich. W związku z tem ujęto jako odbiorcę żyda Szaję Kota, syna bogatego handlarza skór i właściciela domu w Kaliszu, kilkakrotnie już karanego za kontrabandę i fałszowanie sacharyny, oraz banderoli akcyzowej.

—** **WARSZAWA. (Echa zabójstwa prezesa nrzędu ziemskiego).** Sąd apelacyjny osądził ostatnio sprawę Władysława Niwińskiego, skazanego przez Sąd okręgowy w Warszawie za zabójstwo prezesa urzędu ziemskiego śp. Olewińskiego na 8 lat ciężkiego więzienia.

Zbrodnia Niwińskiego była uznana przez sąd za zabójstwo pod wpływem silnego wzruszenia psychicznego.

Sąd apelacyjny zmienił kwalifikację przestępstwa, nznając że Niwiński dokonał zbrodni na osobie urzędowej z racji jej służbowych obowiązków, i uwzględniwszy łagodzące okoliczności, skazał Niwińskiego na 6 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw.

—** **LUBLIN. (Aresztowanie mordercy hr. Grocholskiego)** Władze śledcze województwa lubelskiego ujęły mordercę śp. hr. Michała Grocholskiego. Morderca pochodzi ze wsi Bezwola, na której gruntach morderstwo zostało popełnione.

—** **PRZEMYŚL. (Napad bandytów na kasę kolejową)** Dnia 25 stycznia, w nocy, nieznani uzbrojeni bandyci wtargnęli na stację kolejowa w Hermanowicach pod Przemyślem Jeden bandyta szeregiem ciężkich uderzeń obezwładnił budnika, będącego zarazem kasjerem kolejowym. Kasjer padł śmiertelnie raniony na ziemię. Wówczas bandyci rozbili kasę i zrabowali z niej całą zawartość w kwocie 50 000 000 mkp Po mordzie bandyci zbiegli. Budnik, przewieziony do szpitala, zmarł. Śledztwo w toku.

Z całego świata

— **Eksplozja dynamitu w kopalni.** Z Wrocławia donoszą, że w szybie Anselma położonym w pobliżu Hulczyna eksplodował magazyn prochu. Przeszło 5 kg. dynamitu wyleciało w powietrze. Wybuch spowodował wielkie spustoszenie, pociągając przytem ofiary w ludziach, poniosło bowiem śmierć czterech robotników.

— **Autor, który nie mógł uczestniczyć we własnej jubileuszowej uroczystości.** W ub. niedzielę odbył się w Bernie morawskiem koncert symfoniczny ku uczczeniu 50-tej rocznicy urodzin mistrza czeskiego, p. Leo Janaceka. Zarząd teatru czeskiego nie oddał artyście do rozporządzenia żadnej karty wstępu, a ponieważ miejsca w teatrze były do ostatniego wysprzedane, przeto p. Janacek nie mógł być obecny na koncercie, poświęconym jego czci

— **Sto dzieci spadło z balkonu.** W Brooklinie zawalił się balkon, z którego przeszło sto dzieci przyglądało się popisom sportowym uczniów szkół publicznych w olbrzymiej Armoury Hall. Dzieci zawaliły się w dół z wysokości stu stóp. W hali znajdowało się około 6000 osób. Powstała taka panika, że lekarze i personel ratunkowy długi czas nie mogli dotrzeć do rannych i histerycznie przerażonych dzieci. Dotychczas nie stwierdzono, czy był jaki wypadek śmierci.

— **Zagadkowe morderstwa dzieci w Berlinie.** W ostatnich czasach zaczęły mnożyć się nadzwyczajne mordy dzieci w Berlinie. Obecnie policja kryminalna zajmuje się 6 takiemi zbrodniami, wykrytemi w ciągu jednego dnia. Zwłoki nowonarodzonego dziecka, wydobyto ze Szprewy. inne zwłoki wydobyto z kanału żeglugowego, trzecim zwłokom dziecka, wydobytym z jeziora brakowało głowy czwarte zwłoki znaleziono na ulicy, piąte były na poły spalone, a szóste znaleziono bramie jednego z domów.

— **Lody na Bałtyku.** Cała powierzchnia zatoki fińskiej na wschód od Hoegland pokryła się grubą warstwą lodu. morze otwarte wolne jest od lodów Stan lodów pozwala na utrzymywanie komunikacji między Helsingforsem. Hangoe i Abo przy pomocy łamaczy lodów W zatoce Botnickiej pobrzeże pokryte wzdłuż całego brzegu grubym lodem. podczas gdy otwarte morze jest wolne.

— **Plaga wilków w Karpatach.** Według dzienników czeskich, wilki tak rozmnożyły się w Karpatach, że władze czeskie zamyślają zorganizować wyprawę wojskową dla wytępienia szkodników. Ostatniemi czasy w okolicach Akna Slatina wilki pożarły pięć osób. Przerażona ludność obawia się wychodzić poza granice zwych wiosek.

— **Wybuch w fabryce lipskiej.** W lipskiej fabryce amoniaku Leuna wśród tajemniczych okoliczności wydarzył się silny wybuch, którego ofiarą padło 20 ludzi. Eksplozja była tak silna, że fabryka uległa poważnemu uszkodzeniu. Rozmiary wybuchu wskazują na to, że ilość materjałów wybuchowych w fabryce była niezwykle wielka przekraczająca zapotrzebowanie zwykłej fabryki amoniaku.

— **Katastrofalne wykolejenie.** W pobliżu Lourdes wykoleił się tramwaj, 9 osób zostało zabitych a 26 ranionych.

— **Trzy wioski pod Neapolem.** Jak donosi „Piccolo dell Sera" na północ od Neapolu, niedaleko Molise, znajdują się trzy wioski: Aqavivi, Collecrociju i St. Felice Slavov, w których mieszka około 5 000 ludzi, mówiących po słowiańsku.

Słowianie ci nie pamiętają, w jaki sposób osiedlili się tu ich przodkowie i skąd pochodzą. Według badań językowych możnaby przypuścić, że są to Polacy lub Słoweńcy. Jakkolwiek otoczeni są oni dookoła włoską ludnością, zachowali swą niezależną mowę w czystości; pozatem mówią wszyscy dobrze po włosku.

Autor artykułu o tej wysepce, p. Galiano de Fenis przypuszcza, że osiedlili się ci słowiańscy mieszkańcy w tych miejscowościach przed 6 wiekami. Wszyscy zajmują się rolnictwem, a z powodu uczciwości i łagodnego charakteru, prowadzą bardzo spokojne współżycie z włoskimi sąsiadami.

Bursztyn na wybrzeżu morza polskiego

Grudziądz, 29 stycznia.

Od zamierzchłych czasów starożytności znane są południowe wybrzeża Bałtyku, jako bogate znaleziska bursztynu. Pierwotne ludy, zamieszkujące Pomorze i Prusy, używały go jako kamienia ozdobnego. Każda burza i najgwałtowniejsza wichura, wzdymająca powierzchnię morza. wypłukuje okruchy bursztynu z dna, pędzi ku lądowi i wyrzuca na piaszczyste wybrzeże. Otulone piaskiem, gromadzą się one z biegiem czasu w mniej lub więcej obfite pokłady.

Łatwość, z jaką fale morskie unoszą bursztyn jest zupełnie zrozumiałą, jeśli się zważy jego mały ciężar właściwy, wynoszący co najwyżej 1.08. Miejsca o spokojnej wodzie, a więc osłonięte przed burzą zaciszne zatoki gromadzą bursztyn na swem dnie, tworząc znaczne nieraz gniazda. Nie mniej ważną rolę w osadzaniu się bursztynu odgrywają również przybrzeżne ławice piaszczyste i mielizny, które uciszając gwałtowność fal pędzonych ku brzegowi, zatrzymają go na swym grzebiecie. W ten sposób wzdłuż linj wybrzeża, czy to pod niem w niewielkiej głębokości, tworzą się znaczne nieraz nagromadzenia bursztynu.

Bursztyn z dna morza poławia się przy pomocy wielkich metalowych sieci: na lądzie zaś zdobywa się go w całkiem prymitywny sposób, kopiąc w wydmach wybrzeżnych doły aż do głębokości pokładu, a następnie wyciągając go z piasku. Na prusko-pomorskiem wybrzeżu produkcja bursztynu, wydobywanego z dna morza, przewyższa znacznie pod względem ilości produkcję bursztynu wygrzebanego z piasku na lądzie, — natomiast wartość tej ostatniej jest znacznie wyższą ponieważ na lądzie znajdują się większe i piękniejsze okazy.

Gniazda bursztynu są nieregularnie rozsiane po całem wybrzeżu; ze względu na swe bogactwo zasługuje na uwagę pokład koło ujścia Wisły, gdzie blisko brzegu morskiego w głębokości 1.7—3.3 m. pod gruntem lasu występują liczne gniazda; w latach 90. zeszłego stulecia odkryto wierceniami na znacznych przestrzeniach nadbrzeżnej niziny w głębokości kilku metrów pod piaskiem wydmowym obfite nagromadzenia bursztynowe. Na wybrzeżu dawnej niemieckiej prowincji Prus Zachodnich istniało 26 okręgów wydobywczych. Na obszarze dzisiejszego wolnego miasta Gdańska istnieje ich obecnie tylko 10.

Głośna rola Polski w światowym ruchu metapsychicznym.

Polska odgrywa głośną rolę w międzynarodowym ruchu metampsychicznym. Prasa francuska poświęca dużo miejsca polskim medjumistom: inż. Ossowieckiemu i sławnemu, a jak niejedni twierdzą, osławionemu Janowi Guzikowi.

W dwumiesięczniku francuskim „Revue Metapsychique" ogłoszono dokument pierwszorzędnej wagi, a mianowicie podpisy 34 uczonych francuskich, stwierdzających, że według ich przekonania „zjawiska. otrzymanych na seansach z Guzikiem nie dadzą się wytłumaczyć złudzeniem czy halucynacją (zbiorową czy idywidualną) ni oszustwem".

Niezmiernie charakterystyczną jest też odezwa komitetu instytutu do przyjaciół ruchu metampsychicznego. Odezwa powołuje się na dotychczasowe wyniki pracy, dokonanej przez instytut poczytując za główną zasługę pracę z czterema wielkimi medjami. Z tych czterech ujawnia odezwa trzy nazwiska. Są to znane medja polskie: Fr. Kluski i Guzik (co do zjawisk ektoplazmatycznych) oraz in. Ossowiecki (co od jasnowidzenia).

Głośna rola, jaką w międzynarodowym ruchu metapsychicznym odgrywają trzy polskie medja światowej sławy, stwierdzona w omówionym numerze „Revue Metapsychique" zasługuje, naszem zdaniem, na przypomnienie, już choćby apropos ostatniego pobytu Guzika w Paryżu, a którego seanse w Sorbonie dostarczyły tyle materjału do sporów między zwolennikami, a ruchu metapsychicznego.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Deklaracja kupiectwa pomorskiego u min. skarbu.

Zeznania o podatku majątkowym przedłuża się do 15. II. br.

Grudziądz, 29 stycznia.

Związek Tow. Kupieckich na Pomorzu komunikuje nam:

Wczoraj delegacja kupiectwa pomorskiego w osobach pp. posła L. Krzywińskiego i kierownika M. Pacoszyńskiego oraz delegacja kupiectwa poznańskiego, w której udział brali pp. poseł K. Rzepecki i kierownik Zw. Tow. Kupieckich w Poznaniu p. Sikorski odbyła dłuższą konerencją w Ministerstwie Skarbu w Warszawie w sprawie podatku majątkowego.

Delgacja poruszyła następujące sprawy:

1) Ponieważ formularze do zeznania o podatku majątkowym zostały przez odnośne urzędy zbyt późno rozesłane, a ponieważ ustawa grzeszy niejasnością wiele firm handlowo-przemysłowych nie zdołało wypełnić zeznania majątku.

2) Znaczna część firm handlowo-przemysłowych nie sporządziła bilansu na 1 lipca, gdyż rozporządzenie wyszło dopieru w sierpniu, delegacja zatem zalecała wziąć za podstawę bilans w dniu 1 stycznia 1923 r. i ustalić pewien mnożnik dla określenia stanu majątkowego w dniu 1 lipca.

3) Ostatnie rozporządzenie wykonawcze, dotyczące zaliczki na podatki majątkowe jest tak ujęte, że obłożone zostały zaliczką nawet te osoby które z tytułu posiadania swojego majątku wogóle zaliczki płacić nie potrzebują. W niektórych zaś wypadkach wysokość wymierzonej zaliczki przekracza sumę całkowitej należności podatkowej, która ustawowo jest odłożona na 6 rat.

Następnie delegacja poruszyła sprawę szacowania długów hipotecznych, sprawę ustalenia obrotu faktycznych, gdyż w większych bowiem wypadkach komisje ustaliły większy obrót za pierwsze półrocze 1923 od obrotu zeznanego przez podatnika, oparcie zatem wymian podatku majątkowego na takich obrotach fikcyjnych byłoby w wielu wypadkach krzywdzące.

Po wszechstronnym omówieniu sprawy delegacja otrzymała następujące wyjaśnienie:

1) Zeznania o podatku majątkowym Ministerstwo przedłuża do dnia **15** lutego br.

2) W sprawie bilansów wyjaśniono, że ponieważ chodzi tu o krótki czas między 1 stycznia i 1 lipca, to każdy kupiec na podstawie pewnych cyfr będzie w zdolności obliczyć stan towarów na 1 lipca i wstawić go do bilansu.

3) W sprawie płacenią zaliczek wyjdzie dodatkowe rozporządzenie, które przewiduje iż płatnik najwyżej może w sumie zaliczki zapłacić połowę sumy przynależnego podatku majątkowego. Zatem jeśli ktoś miał płacić podatku ogółem 2000 franków, zaliczka sama wynosi zaś 1 500 franków to płatnik zobowiązany będzie do zapłacenia nie 1500 lecz 1000 franków.

Akcje a podatki.

Wobec zbliżającego się terminu składania zeznań o podatku majątkowym niejednego z posiadaczy akcji i udziałów trapiły wątpliwości czy w deklaracjach należy wykazywać ilość posiadanych walorów.

Widocznie i min. skarbu uznało za pożądane szczegółowe i jasne udzielenie odpowiedzi na to dręczące pytanie, gdyż w „Dzienniku Ustaw" nr. 4 z dn. 15 bm. znajdujemy „Rozporządzenie IV ministra skarbu dnia 1 stycznia 1924" poz. 32, gdzie czytamy: ....Do art. 6. część druga, § 7. „Akcje i udziały krajowych towarzystw i spółek wyłącza się z podstaw opodatkowania osób, które posiadają takie akcje i udziały.

W analogiczny sposób należy traktować udziały w spółkach firmowych i firmowo-komandytowych (jawnych spółek handlowych). O ile jednak płatnik posiada akcje lub udziały zagranicznych towarzystw i spółek, to wartość tych akcyj względnie udziałów, należy doliczyć do majątku ich posiadacza".

Deficyt budżetowy w r. 1923.

Poniżej podajemy sumy ogólne dochodów i wydatków skarbu państwa w ciągu dwunastu miesięcy 1923 r.

	Dochody	Wydatki
	(w tys. złot.	polsk.)
Styczeń	34 863	65 982
Luty	21 767	47 190
Marzec	23 310	79 361
Kwiecień	34 506	65 082
Maj	55 750	73 220
Czerwiec	45 818	75 021
Lipiec	41 358	56 363
Sierpień	35 487	67 713
Wrzesień	38 367	67 684
Październik	31 209	61 260
Listopad	28 775	52 292
Grudzień	35 629	60 467
Razem:	371 021	691 578

Zatem deficyt budżetowy w r. 1923 wynosi 320 557 tys. złp., czyli prawie 50 proc. sumy wydatków. Liczby powyższe podane są według ogólnikowych zestawień kasowych możliwe są zatem po dokładnych wyleczeniach pewne drobne przesunięcia atoli ostateczny rezultat nie może uledz zmianie. Liczby powyższe ilustrują jednocześnie stan gospodarki skarbowej w ciągu poszczególnych miesięcy. Jak wynika z nich **najlepszy był lipiec, najcięższy kwiecień.**

Kontrola banków.

Z Łodzi donoszą: Komisja, przeprowadzająca kontrolę w bankach łódzkich w pierwszych trzech dniach b. tygodnia, kontrolowała działalność oddziału łódzkiego Banku Ludowego, Banku dla Handlu i Przemysłu i Banku Przemysłowców. Przeprowadzone lustracje należy uważać za próbne, gdyż nieliczny skład komisji nie pozwolił na całkowitą kontrolę i zorjentowanie się w szczegółach. Kontrola gruntowna mą być przeprowadzona przez liczniejszą komisję.

Zużycie węgla w Polsce.

Rzplta Polska wraz z G. Śląskiem zużywa około 800 kilogramów węgla rocznie na głowę ludności. Ilość ta jest około 3—4 razy mniejsza w porównaniu z przeciętną ilością w Czechach i około 5 razy mniejsza w porównaniu ze Stanami Zjednoczonemi. Ogólna ilość zużywanego w Polsce węgla wynosi przeciętnie 1 621 928 ton miesięcznie, co stanowi 59 22 proc. całego zbytu, przytem 16 20 proc. zużywają koleje i inne inst. państw., 28,62 proc. przemysł i rolnictwo 10,54 proc. na opał domowy, a 46 78 proc. stanowi eksport. Najgłówniejszym odbiorcą zagranicznym są Niemcy, do których kierowało się przeciętnie 66 47 proc. naszego węgla.

Opinja p. ministra Kiedronia o potrzebie nowych połączeń kolejowych.

Omawiając obecną sytuację gospodarczą Polski p. minister przemysłu i handlu Kiedroń podkreślił, że Polska musi znaleźć możność przystąpienia w najkrótszym czasie do budowy nowych połączeń kolejowych: zagłębie węglowe Dąbrowa — Śląsk — Poznańskie — Gdańsk; zagłębie Warszawa zagłębie — ziemie wschodnie. Wobec tego, że o zdobyciu na ten cel wyłącznie kapitałów krajowych mowy być nie może należy się zwrócić do kapitalistów zagranicznych z zaofiarowaniem konkretnych i dogodnych warunków. Zdaniem p. ministra inicjatywę w tym kierunku podjąć powinni przedstawiciele wielkiego przemysłu polskiego którzy są w pierwszym rzędzie zainteresowani w zapoczątkowaniu na wielką skalę robót inwestycyjnych w Polsce.

Zniżka cen cukru.

Wydział Zaopatrywania w Warszawie obniżył w dniu wczorajszym 26 bm. cenę cukru o 50 000 mk. na 1 klg. Obecna cena wynois 2 000 000 mk. za 1 klg. Należy zaznaczyć, że w dalszym ciągu składnice miejskie są bardzo słabo zaopatrzone

Złotowe opłaty paszportowe.

W związku z wydanemi zmianami rozporządzenia wykonawczego do ustawy o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów władze wojskowe zarządziły zmianę opłat za paszporty zagraniczne. Tak więc wojskowi winni dołączyć do próśb o urlopy, paszporty zagraniczne — zamiast kwoty pieniężnej — kwit Kasy Skarbowej. Opłaty te ustalone zostały w następujący sposób: za nowy paszport (najdłuższa ważność 6 miesięcy) — 15,5 fr. zł. za wznowienie lub przedłużenie 6 mies. ważności posiadanego paszportu 15 fr. zł. Za powtórny wyjazd w czasie obowiązującej jeszcze ważności posiadanego paszportu — 5 fr. zł.

Procenty od zaliczek zwaloryzowanych.

Ministerstwo skarbu wyjaśnia na zapytanie władz wojskowych, że od waloryzowanych zaliczek winny być pobierane procenty takie, jakie liczy Polska Krajowa Kasa Pożyczk. przy otwartym kredycie waloryzowanym. lub też 1 proc. miesiecznie. W związku z tem polecono komisjom gospodarczym bezwzględne przestrzeganie tych przepisów.

Uruchomienie jarmarków państwowych w Rosji.

W rb. postanowiono uruchomić jarmarki Kreszczeński i Kontraktowy, pozostające na państwowym etapie, jakkolwiek nie przynoszą one znacznych korzyści, pochłaniając natomiast duże kwoty pieniężne. Przedstawiciele komitetów tych jarmarków czynią starania u władz centralnych o uzyskanie jak najszerszych kredytów państwowych. Jarmarki w Charkowie i Kijowie zostały wznowione poraz pierwszy w r. 1922. Organizatorzy mają na celu ściągnięcie na jarmark jak najliczniejszych obcokrajowców w nadziei uzyskania zagranicznych nabywców na ukraińskie surowce.

Międzynarodowy targ w Brukseli.

W celu ułatwienia nawiązania bezpośrednich stosunków pomiędzy kupcem i producentem zarząd gminy miasta Brukseli urządza w czasie od 1—16 kwietnia rb. oficjalny Targ Handlowy, w charakterze międzynarodowym. Do udziału jednak w tym targu będą dopuszczone tylko artykuły, wytworzone w krajach sprzymierzonych lub neutralnych. lub też wchodzących w skład Ligi Narodów.

Wartość franka złotego

według ustalenia ministerstwa skarbu.

dnia 29 stycznia	*dnia 30 stycznia*
1.901.000 mkp.	**1.910.000 mkp.**

Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 29 stycznia.

1-sza godzina popołudniu.

Dolary Stanów Zjedn.	9.700—9.600
Floreny holenderskie	3.589 -
Franki belgijskie	403—400
Franki francuskie	450—440
Franki szwajcarskie	1.700—1.675
Funty angielskie	42.241.300
Korony austryjackie	136.75
Korony czeskie	273.425
Liry włoskie	425—422
Korony norwejskie	
Korony duńskie	
Korony szwedzkie	
Dolary kanadyjskie	
Pożyczka złota	10—10 14—10
Bon złoty	1.4—1450
Miljonówka	380—425—400
Pożyczka dolarowa	6.4—6.2

Gdańsk, dnia 29 stycznia.

Dolar	5,91
Marka polska	0,66
Przekazy na Warszawę	0,60

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny Ludwik Łydka.

Miłe, zajmujące i pożyteczne

KSIĄŻKI

1. **Wielki Król,** powieść dziejowa z czasów Stefana Batorego — Aleksandry Leśniewskiej . . . . **1.500.000 mk.**
2. **Historja o Janaszu Korczaku,** — J. Ign. Kraszewskiego z czasów Jana Sobieskiego . . . . **1.500.000 mk.**
3. **Dwa Skarby,** powieść z życia Polaków w Ameryce — F. Rogali . . **1.200.000 mk.**
4. **Oblężenie twierdzy Grudziądzkiej,** powieść Bergla . **250.000 mk.**
5. **Z mych wrażeń wojennych,** — Ks. prob. Łęgi . . . . **600.000 mk.**
6. **Rachunki Rolnika-Praktyka** przez M. Pacoszyńskiego, zaprzysiężonego rewizora ksiąg, autora wielu prac rolniczo-handlowych **1.000.000 mk.**

Powieści te wzgl. opisy nabyć można bezpośrednio w „wydziale wydawniczym" lub za zaliczką pocztową z dołączeniem kosztów przesyłki i opakowania.

Drukarnia Pomorska

Tel. 50 i 51. *Wydział Wydawniczy* Tel. 50 i 51.
GRUDZIĄDZ (Pom.) Groblowa 27/29